

Sieńkowski, Marcin

"Odpust - dar pełnej wolności", Stanisław Szczepaniec, Kraków 2000 : [recenzja]

Studia Teologiczne 18, 481-483

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na zakończenie swej refleksji nad pracą W. Bołozą, *Życie w ludzkich rękach* chciałbym jedynie dać wyraz satysfakcji, że autor w swoim traktacie o bioetyce ukazał prawdę w taki sposób, że nie musiał jej usilnie bronić. Dał szansę jej samej, aby się skutecznie broniła. Zachęcam więc wszystkich do lektury tej – bogatej w treści – książki, bo przecież każdy z nas jest człowiekiem i każdy zawdzięcza swoje życie Bogu Stwórcy, będącemu jedynym jego źródłem. Ochrona życia i zdrowia, ochrona naturalnego i duchowego środowiska człowieka stanowi dziś wielkie wyzwanie współczesności i dlatego też jest wielkim, odpowiedzialnym zadaniem dla każdego człowieka. Jestem przekonany, że książka ta pomoże czytelnikowi pogłębić swoją świadomość, jak wielkim dobrem jest życie i zdrowie oraz co należy czynić, aby ten wielki dar chronić i promować, tak u siebie, jak i u innych.

Arkadiusz Bartnicki

Ks. Stanisław Szczepaniec, *Odpust – dar pełnej wolności*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2000, ss. 92.

W Roku Jubileuszowym wszyscy wierni są w szczególny sposób zachęcani, aby obficie korzystać z daru Boga jakim jest odpust. Jednak obecnie odpust pozostaje dla ogromnej rzeszy wierzących skarbem zakopanym w dokumentach Kościoła i księgach teologicznych. Słyszą o nim rzadko, cenią nisko, a w konsekwencji nie podejmują trudu, by się o niego starać. Rok Święty jest więc szansą uzdrowienia tej sytuacji. Warto zatem szerzej zapoznać się z tematem odpustu, sięgając tym razem nie do zwięzłych artykułów czy niewielkich opracowań, ale do bardziej konkretnej lektury, ujmującej całość zagadnienia związanego z praktyką zyskiwania odpustów. Mam tu na myśli książkę Stanisława Szczepańca zatytułowaną: „*Odpust - dar pełnej wolności.*”

Autor książki - Stanisław Szczepaniec urodził się w 1952 r. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1977. Jako kapłan Archidiecezji Krakowskiej czynnie związał się z Ruchem Światło - Życie. Uzyskał doktorat z liturgiki. Obecnie jest wykładowcą w Akademii Teologicznej.

Właściwie już sam tytuł książki w pełni ukazuje nam treść pozycji, tym bardziej, że został on sformułowany w postaci definicji, wyjaśniającej znaczenie terminu odpust, jako dar pełnej wolności. Przyjrzyjmy się jednak bliżej treści niniejszej książki.

Całość została podzielona na cztery główne rozdziały, których tytuły brzmią następująco:

1. „Łazarz od trzech dni spoczywał w grobie.”
2. „Łazarzu wyjdź z grobu! Wyszedł mając ręce i nogi powiązane opaskami.”
3. „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.”
4. Wdrożenie w praktykę zyskiwania odpustów.

Autor w sposób ciekawy i osobliwy przedstawia praktyką zdobywania odpustów. Osobliwość tej prezentacji polega na porównaniu odpustu do ewangelicznej sceny wskrzeszenia Łazarza. Śmierć Łazarza jest odpowiednikiem śmierci zadanej przez grzech, a zatem śmierci duchowej. Kto przestaje kochać, ten umiera, a rodzi się na nowo, gdy ponownie zaczyna miłować. Można by zatem wnioskować, że tragizm śmierci bardziej objawia się w odejściu od Boga, niż w ustaniu procesów biologicznych, bo jak mówi Pismo św.: *„My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci”* (1J 3, 14). W tym kontekście można więc łatwo zdefiniować grzech, który sprowadza śmierć, jako czyn zabijający miłość do Boga i do bliźniego. W jednym z podrozdziałów autor przytacza słowa Piusa XII: *„Grzech tego wieku to utrata poczucia grzechu”*. O grzechu może przekonać człowieka tylko Duch Prawdy, czyli przez otrzymane światło Ducha Świętego poznajemy zło grzechu. Jednak działanie Ducha Świętego prowadzi jeszcze dalej, a mianowicie do źródła odrodzenia, którym jest sakrament pojednania. Tak jak Łazarz, dzięki Jezusowi wyszedł z grobu, tak samo spowiedź jest bramą pozwalającą przejść z krainy śmierci do krainy życia.

Łazarz, wychodząc z grobu, *„miał ręce i nogi powiązane opaskami”*, a zatem by móc swobodnie się poruszać, potrzebował uwolnić się od tych więzów. Podobnie jest z człowiekiem, który przystąpił do sakramentu pojednania, ale by uwolnić się z niewoli grzechu powinien też usunąć skutki grzechu i oczyścić się z poglądów i postaw sprzecznych z Ewangelią. Jednak ludzie o własnych siłach nie mogliby naprawić zła, jakie przez grzech wyrządzili sobie i innym. Dzieło to wymaga pomocy. I w tym momencie największym darem danym człowiekowi jest łaska odpustu, który leczy rany zadane przez grzech. Każdy jednak musi pamiętać, że kary za grzech nie powinno się traktować jako rodzaju zemsty, ponieważ ona sama wypływa z natury grzechu.

Zyskiwanie odpustów to proces zdejmowania więzów, które krępują człowieka, mimo, że powrócił on już do jedności z Bogiem. Odpust jest darem, ponieważ zostaje udzielony tym, którzy nic nie przynoszą. Jest to pomoc o bardziej zdecydowanym, ofiarnym i radykalnym dążeniu do nawrócenia. Stan duchowy potrzebny do uzyskania odpustu wyklucza przywiązywanie nawet do grzechu powszedniego. Zaś punktem wyjścia do zrozumienia istoty odpustu jest bogactwo Bożego miłosierdzia.

Według Konstytucji Apostolskiej *„Indulgentiarum doctrina”* istnieją dwa rodzaje odpustów:

- odpust cząstkowy,
- odpust zupełny.

Kto spełnia warunki zyskania odpustu zupełnego, ten otrzyma całkowite darowanie kary za grzechy odpuszczone już co do winy. Natomiast odpust częściowy uwalnia w części od kary należnej za grzechy. Odpuszczenie kary doczesnej jest tym większe, im większa jest miłość działającego i im godniejsze jest samo dzieło. Zależy też od dyspozycji człowieka starającego się o dar odpustu oraz od wielkości dzieła jakie podejmuje. Zatem miara jest w nim samym. Im szerzej się otworzy, tym więcej otrzyma. Jednak formalne spełnienie warunków zyskania odpustu to za mało. Potrzebne jest autentyczne nawrócenie i zaangażowanie serca, bowiem chodzi tu o doskonalenie miłości.

Ks. Stanisław Szczepaniak wiele miejsca w swojej książce poświęca umiejętności zyskiwania odpustu. Mówi, że zyskiwanie odpustu, podobnie jak spowiedź czy Komunia św. wymaga wiary, postawy nawrócenia i otwarcia się na Boga i ludzi. Warunki zyskania odpustu określa Kościół. Inne warunki należy spełnić w celu zyskania odpustu częściowego, a inne w przypadku odpustu zupełnego. Zarówno jedne, jak i drugie dotyczą stanu duchowego człowieka.

W celu zyskania odpustu częściowego należy być w stanie łaski uświęcającej, mieć intencję zyskania odpustu i spełnić czynność obdarzoną odpustem. Cel jaki stawia sobie władza kościelna w udzielaniu odpustów tkwi nie tylko w tym, aby wspomóc wiernych w usuwaniu należnych kar, lecz także w tym, aby wiernych skłonić do wykonania uczynków pobożności, pokuty i miłości. Zwłaszcza takich, które przyczyniają się do wzrostu wiary i dobra wspólnego. Odpust częściowy można zyskać przez spełnienie czynności obdarzonych przez Kościół możliwością zyskania odpustu częściowego lub podjęcie czynności dających możliwość zyskania odpustu zupełnego, ale nie spełnienie wszystkich warunków zyskania tego odpustu. Do czynności związanych z odpustem częściowym należą np.: modlitwa, posługa, umartwienie, świadectwo, odmówienie Anioł Pański, Magnificat, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, cmentarza (modlitwa za zmarłych).

W celu zyskania zaś odpustu zupełnego, należy spełnić warunki zyskania odpustu częściowego, a dodatkowo być wolnym od przywiązań do wszelkiego grzechu, nawet powszedniego, przyjąć Komunię św., odmówić modlitwę w intencjach wskazanych przez Ojca Świętego, spełnić czynność np.: odmówić różaniec NMP, pobożnie odprawić Drogę Krzyżową, czytać Pismo św., adorować Najświętszy Sakrament.

Na okładce książki „*Odpust-dar pełnej wolności*” widnieje ikona Wskrzeszenie Łazarza z końca XV w. znajdująca się w cerkwi Zaśnięcia NMP w Wołotowie. Jest to niejako ilustracja motywu przewodniego Autora. Książka jest skierowana do wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę o odpustach, by częściej i pełniej korzystać z tego wielkiego daru miłosierdzia Bożego.

Oprawa graficzna i druk książki nie budzą żadnych zastrzeżeń i sprawiają, że przyjemnie czyta się to opracowanie.

Marcin Sieńkowski